I Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 2,1-12): Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu. Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę.

Wtem przyszli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili łoże, na którym leżał paralityk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy».

A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: «Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, oprócz jednego Boga?» Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: «Czemu nurtują te myśli w waszych sercach? Cóż jest łatwiej: powiedzieć do paralityka: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje łoże i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralityka: Mówię ci: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!».

On wstał, wziął zaraz swoje łoże i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieli się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: «Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego».

«Synu, odpuszczaj? ci si? twoje grzechy (...). Mówi? ci: Wsta?, we? swoje ?o?e i id? do domu»

Rev. D. Joan Carles MONTSERRAT i Pulido
(Cerdanyola del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dziś ponownie widzimy Pana otoczonego przez tłum: «Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca» (Mk 2,2). Jego serce mięknie na potrzeby innych i zapewnia im wszelkie dobro, jakie może: wybacza, naucza i uzdrawia w tym samym czasie. Z pewnością wystarcza pomoc materialna (w tym dzisiejszym przykładzie to uleczenie z choroby paralityka), ale w tle szuka co najlepsze i pierwsze dla każdego z nas: dobra duszy.

Jezus-Zbawiciel chce nam zostawić pewną nadzieję na zbawienie: On jest w stanie wybaczyć grzechy i ulitować się nad naszą słabością moralną. Przede wszystkim mówi: «Synu, odpuszczają ci się twoje

grzechy» (Mk 2,5). Następnie rozważamy odpuszczenie grzechów — które dokonuje hojnie i bez wytchnienia— w połączeniu z niezwykłym cudem, “namacalnym” dokonującym się przed naszymi oczami. Jako rodzaj zewnętrznego zapewnienia, żeby otworzyć nam oczy wiary, po ogłoszeniu odpuszczenia grzechów paralityka leczy go z paraliżu: «‘Mówię ci: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!’ On wstał, wziął zaraz swoje łoże i wyszedł na oczach wszystkich» (Mk 2,11-12).

Ten cud możemy wielokrotnie przeżywać w spowiedzi świętej. W słowach rozgrzeszenia, które wypowiada minister Boga («Ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego») Jezus ponownie oferuje nam —dyskretnie— zewnętrzną pewność odpuszczenia naszych grzechów, gwarancję równoważną cudownemu uzdrowieniu paralityka w Kafarnaum.

Teraz rozpoczynamy nowy okres zwykły. I przypomina się nam wierzącym pilną potrzebę szczerego i osobistego spotkania z miłosiernym Jezusem Chrystusem. On zaprasza nas w tym czasie do niezaniedbywania niezbędnego przebaczenia, które On nam oferuje w swoim domu, w Kościele.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Przebaczając grzechy uzdrowił człowieka i dał mu widzialny znak kim był On jako osoba: On był wcielonym Słowem Boga mającym moc odpuszczania grzechów. Jako człowiek współodczuwał z nami i jako Bóg lituje się nad nami i przebacza nasze przewinienia» (Święty Ireneusz)

- «Ewangelia pokazuje Chrystusa pokonującego każdy paraliż ludzkości. Opisuje moc bożego Miłosierdzia, które przebacza i zmazuje wszelki grzech tam, gdzie znajduje prawdziwą wiarę. Polecenie Chrustusa może odwrócić każdą sytuację: ‘Wstań i chodź!’» (Franciszek)

- «Nasz Pan Jezus Chrystus, lekarz naszych dusz i ciał, który odpuścił grzechy paralitykowi i przywrócił mu zdrowie ciała, chciał, by Kościół mocą Ducha Świętego kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania, które obejmuje także jego członki. Jest to celem dwóch sakramentów uzdrowienia: sakramentu pokuty i namaszczenia chorych.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1421)